



W numerze:

Poszerzamy horyzonty
Zawsze jest jakaś nisza
Mój sposób na biznes
Jestem jednym z was
Kilka pierwszych sekund
Zderzenie z rzeczywistością

Ponadto: analizy statystyki opracowania projekty



SZANOWNI PAŃSTWO!

Szedecki Urz d Pracy przygotował kolejne wydanie miesi cznika *Szedecki Rynek Pracy*. Edycja zawiera w najwi kszej cz ci materiały zwi zane z IV edycj naszego konkursu "Mój sposób na biznes". Rozstrzygni cie konkursu nast piło wła nie w listopadzie, na konferencji - podsumowaniu z udziałem laureatów, uczestników, organizatorów i naturalnie kapituły przyznaj cej nagrody. W tym roku nagrod główn otrzymał Mirosław Witkowski, piosenkarz prowadz cy własna firm impresaryjn .

Go ciem specjalnym konferencji był znany szedecki biznesmen Kazimierz Pazgan. Wywiad z naszym go ciem, niezwykle barwnie i ciekawie opowiadaj cym o tajnikach biznesu, zamieszczamy w niniejszym numerze. Zamieszczamy tak e pierwsz cz relacji z wyjazdu studyjnego w ramach programu "Poszerzamy nasze horyzonty".

Edycja zawiera tak e informacje o stanie bezrobocia rejestrowanego w mie cie Nowym S czu i działaniach podejmowanych przez Szedecki Urz d Pracy w celu złagodzenia jego skutków. Mamy nadzieję , e lektura przybli y Pa stwu zagadnienia szedeckiego rynku pracy i jego specyfik .

"Szedecki Rynek Pracy" jest wydawnictwem adresowanym nie tylko do profesjonalistów. Staramy si pisa o zagadnieniach zwi zanych z prac i bezrobociem w sposób przyst pny i zrozumiały tak e dla tych czytelników, którzy t tematyk na co dzie si nie zajmuj . Dowodzi tego, mam nadzieję , materiał o bardzo efektywnej formie wsparcia, jak s dotacje na własny biznes.

Wszystkie materiały zawarte w "SRP" znajduj si lub wkrótce znajd si na naszej stronie internetowej www.sup.nowysacz.pl. O szczególowe wyja nienia mo na si tak e zwróci do nas bezpo rednio.

Zapraszam do lektury.

Stanisława Skwarło
Dyrektor



Dyr. Stanisława Skwarło

SPIS TRE CI:

Poszerzamy horyzonty	⇒	3
Zawsze jest jaka nisza	⇒	4
<i>Mój sposób na biznes</i>	⇒	6
Jestem jednym z was	⇒	8
Kilka pierwszych sekund	⇒	10
Stan bezrobocia	⇒	12
Zderzenie z rzeczywisto ci	⇒	14

Wydawca: Szedecki Urz d Pracy, ul. W gierska 146, 33 - 300 Nowy S cz
Koordynacja projektu: Wiesław Turek
Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło,
Teresa Połomska, Tomasz Szczepanek
Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
Wiesław Turek
Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut
Copyright Szedecki Urz d Pracy 2011

Zdj cie na okładce: Biuro Prasowe UM Nowy S cz

Poszerzamy horyzonty

Předstawiciele Sdeckiego Urzędu Pracy uczestniczyli w wyjeździe studyjnym, zorganizowanym w ramach programu „Poszerzamy nasze horyzonty” Leonardo da Vinci. Gospodarzem było Stowarzyszenie Kształcenia Zawodowego z Eberswalde we wschodnich Niemczech. Goście mieli okazję zapoznać się z systemem kształcenia zawodowego młodzieży, bezrobotnych i niepełnosprawnych.

10miesięczny zastanowienie.

180 pracowników i ponad 800 podopiecznych - to najkrótsza wizytówka Stowarzyszenia Kształcenia Zawodowego w Eberswalde. Stowarzyszenie powstało w 1990 roku, projekty współfinansowane z unijnego programu Leonardo da Vinci realizuje od 7 lat.

Na spotkaniu z dyrekcją goście z Polski mieli okazję zapoznać się z historią i filozofią działania Stowarzyszenia. Można ją streścić krótko: kształcenie poprzez praktykę. Stowarzyszenie adresuje swoją ofertę szkoleń młodzieży do młodzieży, która nie uzyskuje umiejętności zawodowych w toku kształcenia obowiązkowego. - *We wschodnich Niemczech odsetek takiej młodzieży jest dość wysoki* - informuje Jolanta Michalik, uczestniczka wyjazdu, kierownik Działu Rozwoju Zawodowego w SUP. - *Stowarzyszenie daje szansę zdobycia zawodu stolarza, lusem, malarza - dekoratora, kucharza, kelnera i wielu innych.*

Największy nacisk kładzie się na zajęcia praktyczne. - *Przez 10 miesięcy uczestnicy zajęć próbują swoich sił w różnych zawodach* - opisuje Jolanta Michalik. - *Dopiero po tym czasie decydują się na wybór*

tego zawodu, który im najbardziej odpowiada.

Takie kształcenie wymaga zarówno znacznych środków finansowych, jak i odpowiedniej bazy. Stowarzyszenie ma jedno i drugie. - *Zwiedzali my między innymi spawalnictwo, gdzie kształcą się adepci tego zawodu* - opisuje Jolanta Michalik. - *Była wyposażona w nowoczesne odcinki spalin, w pełni ekologiczne. Podobnie z warsztatami praktycznej nauki zawodu dla niepełnosprawnych.*

Stowarzyszenie prowadzi także poradnictwo zawodowe dla młodzieży szkolnej. - *Wygląda to tak, że klasa przychodzi przez dwa dni i praktycznie zapoznaje się z danym zawodem* - wyjaśnia Jolanta Michalik. - *Jeśli na przykład uczeń poznaje specyfikę zawodu lusem, to próbuje samodzielnie wykonać jakiś element.*

Kwiaty dla miasta.

Osoby niepełnosprawne szkolą się

w „Warsztatach Stefanusa”. Mogą wybierać między stolarnią (znakomicie wyposażoną), drukarnią, ogrodnictwem. Prawie 80 osób o różnym stopniu niepełnosprawności nie tylko zdobywa praktyczne umiejętności. Warsztaty uzyskują także zamówienia z zewnątrz - opiekują się między innymi zielonkami miejskimi. - *Jeśli jest duże zamówienie, na przykład na druk kartek witcznych, to pracują przy tym wszyscy* - opisuje Jolanta Michalik.

Praktyka jako klucz do nauki zawodu opłaca się wszystkim. Młodzież, pochodząca z rodzin patologicznych, bezrobotni i niepełnosprawni nie tylko przysługują gospodarce - kilkuletnie cykle kształcenia zawodowego chroni ich przed społeczną marginalizacją. Pieniądze zainwestowane w rozwój zawodowy zaczynają się zwracać.

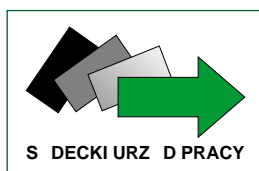
(Ciąg dalszy relacji z wyjazdu w następnym wydaniu SRP)



Zwiedzanie warsztatów. W środku dyr. Stanisława Skwarło.

*Chcąc rozwoju
przedsiębiorczości
deklaruj szczególnie
ludzie młodzi. To jest
kapitał, którego nie
powinno się tracić,
tylko wspiera w rozwoju,
pokazuje dobre praktyki,
promowa.*

Stanisława Skwarło



WYWIAD Z PANI STANISŁAW SKWARŁO, DYREKTOR SUP

Zawsze jest jaka nisza

- Skąd się wzięły wiatowy Tydzień Przedsiębiorczości?

- Wiatowy Tydzień Przedsiębiorczości wymyślono w 2008 roku przy udziale ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii i jednej z amerykańskich fundacji. Chodziło o to, aby wspierać przedsiębiorczość, wykorzystywać kreatywność i pomysłowość ludzi. Dzięki takim ludziom kraje w XXI wieku mogą odnosić sukcesy. W tym roku do obchodów TP włączyło się 114 państw.

- Od kiedy w TP uczestniczy S Decki Urząd Pracy?

- My jako SUP uczestniczymy w tym programie od samego początku, od 2008 roku. Podczas trwania Tygodnia organizujemy konferencje, która jest podsumowaniem konkursu "Mój sposób na biznes". Chcemy promować lokalne firmy, ich pomysłowość, zaangażowanie; chcemy dawać przykład, a i u nas może odnieść sukces w biznesie. Mentorami wspomagającymi nas są właściciele lokalnych firm, tak zwane tygrysy sdeckie (w 2011

roku był to Kazimierz Pazgan, właściciel firmy "Konspol" - przyp. WT). Zawsze rozpoczynamy konferencje od takiej dobrej praktyki - wsparcia i porady dla przedsiębiorców dopiero startujących we własnym biznesie. To ważne, aby osoby, które rozpoczynały w różnych czasach i trwały, prowadziły firmy, wspierały tych, którzy dzisiaj mają odwagę podjąć przedsiębiorczość.

- Czy Polacy są w ogóle przedsiębiorczy?

- W kraju działalność gospodarczą prowadzi 6 procent Polaków. Około 40 procent deklaruje, że chcieliby tak działalność podjąć. 62 procent Polaków bardzo pozytywnie odnosi się do samozatrudnienia. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości prowadziła takie badania. Chcąc rozwoju przedsiębiorczości deklaruj szczególnie ludzi młodzi. To jest kapitał, którego nie powinno się tracić, tylko wspiera w rozwoju, pokazuje dobre praktyki, promowa. My jesteśmy jedną z instytucji, która to robi, mamy takie zadanie

zapisane w Programie Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy. Wspieranie przedsiębiorczości jest również Celem Partnerstwa na Rzecz Lokalnego Rynku Pracy, które powstało w ubiegłym roku.

- Kto najliczniej startuje w konkursie?

- Tak się składa, że do konkursu przystępują głównie ludzie młodzi, co nas bardzo cieszy. W tym roku jest podobnie. Wśród nich są ludzie, którzy skorzystali z naszych usług, którzy borykali się z problemem, co dalej robić. Brakuje miejsc na lokalnym rynku pracy, o tym wszyscy wiemy. Własna firma pozwala nie tylko na zatrudnienie samego siebie, ale i danie szansy innym ludziom. Konkurs to również okazja, aby nawiązywać i podtrzymywać kontakty z lokalnymi firmami. To jest ukłon w stronę lokalnego biznesu, tych odważnych przedsiębiorców, którzy podjęli wyzwanie, prowadzą firmy, radzą sobie i mogą wspierać innych.





- A jakie są decydujące sposoby na biznes?

- Różne. Od muzyków po fryzjerki i kosmetyczki. Bardzo dużo firm funkcjonuje w branży budowlanej, głównie w samozatrudnieniu. Są taksówki, usługi transportowe, remontowe. Jest i produkcja. Praktycznie wszystko.

- Podobnie jest w tym roku?

- W tym roku na konkurs wpłynęły 22 prace. Kapituła konkursu liczy 10 osób, wśród nich mamy już dwóch radnych wojewódzkich - pani Martę Mordarską, która jest przewodniczącą kapituły i pana Andrzeja Bulzaka. Są przedstawiciele Rady Zatrudnienia, SARR, WSB - NLU, jest też moja skromna osoba. Oceniamy pomysły, w jaki sposób firma planuje swój rozwój, jakie innowacje wprowadza, jak przewyciżyć konkurencję, bo zawsze one są i trzeba się z nimi liczyć. Przyglądamy się również, jak firma wpływa na otoczenie, to najbliższe - rodziny, ale i to obok firmy. Chodzi tutaj o powstawanie nowych miejsc pracy.

- Są i nietypowe biznesy, o jednym Pani wspomniała - muzyk. Czyż tego da się wyżyć?

- Widać tak, skoro się uruchomiło

firmę, funkcjonuje się na rynku, a z tego, co wiem, to się jeszcze zatrudnia (*mowa o agencji artystycznej Mirosława Witkowskiego, laureata I nagrody - przyp. WT*). Aby uruchomić taką działalność, trzeba włożyć swoje wykształcenie i doświadczenie. Problem w tego typu zawodach jest tego typu, że tam brakuje ci głębi ubezpieczenia. To jest poważny problem dla ludzi, którzy rozpoczęli karierę artystyczną i chcą się dalej rozwijać. Jeśli nie ma zlecenia, to nie ma ubezpieczenia i wtedy trzeba szukać innego tytułu do ubezpieczenia. Prowadząc taką działalność, trzeba zarobić na składki, nie ma innego wyjścia.



- Na co młody człowiek, który chce założyć firmę, może liczyć ze strony Urzędu Pracy?

- Po pierwsze może zbadać jego predyspozycje do prowadzenia

własnej działalności gospodarczej. Trzeba być odpornym na stres, na różne wyzwania, na rzeczy, które niespodziewanie mogą się zdarzyć. Trzeba mieć trochę wkładu własnego, chociaż by to była własna praca czy lokal. Trzeba mieć pomysł. Oceniamy ten pomysł, oceniamy, czy osoba jest zaangażowana i wiadoma tego, co ją czeka.

- Jak to wygląda w praktyce?

- Osoba, która zamierza rozpocząć działalność i korzysta z naszego wsparcia, wypełnia ankietę. Opisuje pomysł, stan przygotowania do rozpoczęcia działalności, pisze, czego oczekuje od urzędu pracy. Weryfikuje to doradca zawodowy. Przyszły przedsiębiorca może liczyć na szkolenie, czy to w zakresie biznesowym czy merytorycznym, związanym z prowadzoną działalnością, na przykład w nabyciu przydatnych kwalifikacji i umiejętności. Potem taka osoba może liczyć na przyznanie dotacji na podjęcie działalności gospodarczej. Kiedy jest już przedsiębiorcą, może liczyć na kolejne wsparcie, na przykład w zatrudnieniu i doborze pracowników, dofinansowaniu zatrudnienia czy wsparciu przy tworzeniu nowych miejsc pracy. Oczywiście, skala tego wsparcia zależy od wielkości rodziców, jakimi dysponujemy na ten cel. Poza wszystkim we własnym biznesie trzeba mieć trochę szczęścia.

- Czy w dobie kryzysu warto zakładać firmy?

- Okazuje się, że tak. Ludzie cały czas są zainteresowani podejmowaniem działalności gospodarczej. Zawsze są jakieś nisze na rynku, które ludzie odnajdują. W dobie kryzysu również. Dlatego jestem dla nich pełna uznania.

Wywiad powstał w oparciu o wypowiedzi dla mediów podczas podsumowania IV edycji konkursu "Mój sposób na biznes" 17 listopada 2011 r.



MÓJ SPOSÓB NA BIZNES

Mirosław Witkowski, piosenkarz prowadzący własną firmę artystyczną, został laureatem I nagrody konkursu „Mój sposób na biznes”. II nagrodę przyznano Rafałowi Wójsowi, właścicielowi firmy *ImPress PR & Events*, a III Wojciechowi Jurkiewiczowi, prowadzącemu sklep i restaurację „Grube Ryby”. Nagrody zostały wręczone 17 listopada, podczas konferencji w Sali Ratuszowej.

Organizatorem konkursu, odbywającego się pod patronatem prezydenta Nowego Sącza Ryszarda Nowaka, jest Sądce Urzędu Pracy. Przy wyborze laureata jury brało pod uwagę m.in.: motywacje podjęcia decyzji o uruchomieniu własnej firmy, przewidywanie problemów, innowacyjność i planowanie rozwoju. Oceniane były także elementy jak poziom aktywności i zaangażowanie właściciela

w funkcjonowaniu firmy i jej wpływ na otoczenie, w tym tworzenie nowych miejsc pracy. W sumie brano pod uwagę sześć kryteriów, a każde z nich było oceniane w skali od jednego do pięciu punktów.

Konferencja odbyła się w ramach organizowanego od czterech lat Międzynarodowego Tygodnia Przedsiębiorczości. – *Tydzień organizowany jest po to, aby wspierać kreatywność i pomysłowość, bo właśnie dzięki ludziom przejawiającym takie cechy kraje w XXI wieku mogą odnosić sukces* – tłumaczyła pani Stanisława Skwarło, dyrektor SUP (wywiad z panią dyrektorką na str. 5). W tym roku w programie Tygodnia Przedsiębiorczości uczestniczyło już 114 państw. Naszym udziałem to konkurs „Mój sposób na biznes” i kolejna edycja konferencji. – *Chcemy promować lokalne firmy, ich pomysłowość i za-*

angażowanie i dawać przykład, że w biznesie można odnieść sukces – dodała pani Skwarło.

Tradycją konkursu stał się udział w konferencji przedstawicieli ścieżki biznesu, którzy potrafili stworzyć dobrze prosperujące przedsiębiorstwa. W tym roku był to pan Kazimierz Pazgan, prezes firmy „Konspol”, człowiek o niepowodnym uśmiechu, wspinał się na dachy do biznesu i... poczucie humoru. Zdaniem prezesa „Konspolu” mimo niesprzyjających warunków w naszym kraju, w naszym regionie, w naszym mieście rad sobie daje. – *Podziwiam ścieżki, podziwiam mieszkańców naszego kraju, którzy sobie radzą – mówił. – Ścieżka jest ewenementem w historii naszego kraju, bo jest tu bardzo, bardzo dużo odważnych ludzi.*



Je li kto dobrze zna si na tym, co chce robi , ma dobry plan biznesowy i mnóstwo determinacji, to mo e spróbowana .

Rafał Wójs

Wła nie odwaga w poł czeniu z konsekwencj w działaniu i nie zra aniem si trudno ciami jest – zdaniem Kazimierza Pazgana – kluczem do sukcesu w biznesie (*obszerny skrót prelekcji Kazimierza Pazgana wygłoszonej na konferencji na str. 8*).

I nagrod otrzymał Mirosław Witkowski, solista operowy, laureat wielu mi dzynarodowych konkursów, który zerwał z wielk scen na rzecz muzyki popularnej. Był uczestnikiem ostatniej edycji telewizyjnego show „The Voice of Poland”. W nowym S czu prowadzi agencj artystyczn MW.

II nagrod uzyskała firma o podobnym profilu - *ImPress PR & Events*. Jej właściciel, Rafał Wójs, podją działalno na własny rachunek, kiedy po powrocie do Nowego S cza nie mógł znale etatowej pracy – i jak na razie daje sobie rad . – *Je li kto dobrze zna si na tym, co chce robi , ma dobry plan biznesowy i mnóstwo determinacji, to mo e spróbowana* – przekonywał. W ród wyró nionych był jeszcze jeden uczestnik z podobnej bran y – Grzegorz Matl g, projektuj cy ubrania pod szyldem nazwy Maldoror.

III nagrod uzyskał Wojciech Jurkiewicz, właściciel sklepu i restauracji rybnej „Grube Ryby” w Nowym S czu. Przyznano tak e cztery wyró nienia. W konkursie wzięło udział 22 firm.

Na ró norodno pomysłów biznesowych uczestników konkursu zwróciła uwag dyr. Stanisława Skwarło. – *Przy ocenie liczy si pomysł, liczy si , w jaki sposób firma planuje swój rozwój, jakie wprowa-*

dza innowacje, jak przewyci a trudno ci, bo przecie zawsze one s – wyliczała. – We własnym biznesie najtrudniejsze jest pierwszych dziesięci lat – dodał z u miechem Kazimierz Pazgan.

Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe, wa niejsza jest jednak promocja w lokalnych mediach i na stronie internetowej S deckiego Urz du Pracy. Wywiady z laureatami ukazały si w specjalnym wydaniu miesi cznika *S decki Rynek Pracy*, wydawanego przez SUP i w innych mediach, zarówno papierowych, jak i elektronicznych.

S decki Urz d Pracy wspiera lokaln przedsi biorczo nie tylko poprzez profesjonalne poradnictwo zawodowe i szkolenia, ale przede wszystkim za pomoc rodków finansowych. W ci gu 20 lat SUP udzielił po yczek i dotacji na rozwój przedsi biorczo ci na prawie 40 mln złotych. Skorzystało z nich prawie trzy tysi ce osób podejmuj cych własn działalno gospodarcz i ponad 100 firm.

Laureaci IV edycji konkursu:
I nagroda – Mirosław WITKOWSKI, agencja artystyczna MW;
II nagroda – Rafał WÓJS, agencja *ImPress PR & Events*;
III nagroda - Wojciech JURKIEWICZ, restauracja i sklep „GRUBERYBY”;

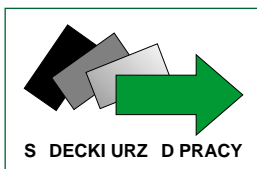
Wyró nienia:
- Antoni ROLKA, restauracja „Cztery Pory Roku”;
- Grzegorz MATL G (Maldoror) – projektowanie odzie y;
- Jan KULPI SKI, Joanna KUREK – Zakład Projektowo-Produkcyjny „MATERSPEC” s.c.;
- Gra yna ZAWERACZ - Salon Urody „OAZAPI KNA”





*eby i nasz kraj
mógł si rozwija ,
to musi by taki
system, który
pozwoli nam płaci
podatki z rado ci .*

Kazimierz Pazgan



WYWIAD Z KAZIMIERZEM PAZGANEM, PREZESEM FIRMY "KONSPOL"

JESTEM JEDNYM Z WAS

- *Jestem jednym z was* - tak rozpoczął swoje wystąpienie Kazimierz Pazgan, prezes firmy "Konspol", na konferencji - podsumowaniu IV edycji konkursu "Mój sposób na biznes". - *Każdy z nas jest tym niezwykłym, odważnym człowiekiem, który podejmuje decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej.*

40 lat min ło...

Kariera biznesowa Kazimierza Pazgana trwa już ponad 40 lat. To właśnie wtedy zaczął pracować na własny rachunek. Jak zaczynał? - *U mnie była taka sytuacja, że mi po prostu zabrakło pieniędzy - przyznaje. - Byłem przyzwyczajony do tego, że pieniądze miałem w poniedziałek, traciłem w piątek, a w sobotę i niedzielę zarabiałem. Tak to trwało osiem lat.*

Przyszły szef firmy zaczynał bowiem jako... muzyk. Grywał na trąbce na góralskich weselach od Rzeszowa po Zakopane. W mi

czasie uczył się w szkole redniej i studiował. Po studiach podjął pracę jako wychowawca w zakładzie poprawczym. - *Wyplata była raz w miesiącu, chociaż duża, ale jednak raz - wspomina. - Jak człowiek się przyzwyczaił, że pieniądze miały starczyć do trzeciego, a tu dostawało się raz na trzydzieści dni, to był problem.*

Amo ekwiaty?

Bezpośrednim impulsem do rozpoczęcia własnego biznesu było zarządzenie Edwarda Gierka z 1972 roku o oddaniu części sklepów w ajencje. Możliwość prowadzenia zasadzie ajencji na przykład kwiatarni i młody wychowawca trudnej młodzieży postanowił z tej możliwości skorzystać. Podpisał umowę ze Spółdzielni Ogrodniczej na prowadzenie kwiatarni. - *To był strzał w dziesiątkę - wspomina. - To były czasy, kiedy 8 marca obdarowywało się kobiety kwiatami. W ten jeden dzień można było zarobić na dwa tygodnie.*

Właśnie pieniądze zarobione na handlu kwiatami posłużyły do założenia pierwszej firmy kurczaków. - *Były wtedy bardzo dogodne warunki do prowadzenia tego typu działalności - ocenia. - Potrzebna była tylko odwaga, więc podjąłem decyzję: buduję, robię.*

Odwaga się opłaca.

Odwaga się opłaciła. Kazimierz Pazgan jest właścicielem grupy "Konspol", najbardziej zaawansowanego technologicznie w Polsce producenta przetworów z drobiu. Kurczaki z Nowego Sącza trafiają między innymi do barów McDonald's i KFC. Firma oprócz przetworów z drobiu oferuje także pasze i usługi transportowe. Kazimierz Pazgan nie musi już dorabiać na góralskich weselach: z majątkiem 260 mln PLN klasyfikowany jest na 81 miejscu listy najbogatszych Polaków (wg rankingu Forbesa).



- Na moim przykładzie mo na stwierdzi, e je li s stworzone okrelone warunki, to potrzebna jest przede wszystkim odwaga - przekonuje Kazimierz Pazgan. - Na pocztku nie sypia si przez par nocy, bo skala odpowiedzialno ci przerasta nasze wyobra enia, ale zawsze dochodzimy do momentu, kiedy nie mo nasi ju cofn .

Trudne lata 80-te.

Drugim czynnikiem decyduj cym o powodzeniu przedsi wzi cia s zdaniem Kazimierza Pazgana - wytrwało i konsekwencja. - Ka dy, kto podj ł działalno gospodarcz wie, e po pierwszym roku pełnym optymizmu drugi jest trudny, a dzie si ty to ju tragedia - ironizuje. Jego firma te była poddana takiej próbie. "Konspol" musiał prze y kryzys lat 80. Po ogłoszeniu stanu wojennego nało ono embargo na ameryka skie pasze, którymi karmione były polskie kurczaki. - Wezwał nas minister rolnictwa i powiedział, e nic si nie da zrobi - wspomina Pazgan - poniewa nie ma takiej mo liwo ci, eby w oparciu o polskie pasze hodowa kurczaki w systemie przemysłowym.

Kazimierz Pazgan nie jest z wykształcenia technologiem ywno ci, ale nie dawała mu spokoju my l, e Polak mo e y na polskich zbo ach, a kurczak nie. Naukowcom współpracuj cym z "Konspolem" udało si opracowa autorsk receptur paszy dla drobiu, któr firma wykorzystuje do dzi .

Kazimierz Pazgan wspomina lata osiemdziesi te jako nieko cz ce si kontrole, podsłuchy i biurokratyczne szykany. Nic dziwnego, mi so było w PRL-u towarem strategicznym i monopol na ten towar musiało mie pa stwo, a "Konspol" był jedyn polsk firm , która ten monopol łamała.

Transformacja.

Transformacja roku 1989 była dla Kazimierza Pazgana wyzwaniem biznesowym i osobistym. - Człowiek był przyzwyczajony, e ma jakiego

Fot. Biuro Prasowe UM Nowego S cza



Kazimierz Pazgan w towarzystwie Stanisławy Skwarło, dyr. SUP i laureata I nagrody, Mirosława Witkowskiego

przeciwnika, z którym si walczy - artuje. - Kiedy nie ma przeciwnika, organizmem reaguje zawalem. Ja dorobiłem si czterech.

Kazimierz Pazgan wspomina, e transformacj ustrojow jego firma przetrwała prawie cudem. - Nie znam drugiego przedsi biorstwa, które przetrwało przy inflacji 700 procent - zwierzał si . - Zaufałem wtedy naszym władzom, ale to ju ostatni raz.

Prezes Pazgan nigdy nie podzielał zasad prywatyzacji polskiej gospodarki, a miał okazj aktywnie w tym procesie uczestniczy . Był mi dzy innymi członkiem rad nadzorczych wielu spółek i banków, jest tak e wiceprezesem rady Krajowej Izby Gospodarczej. Uwa a, e czysto polskich przedsi biorstw pozostało ju niewiele. - Z tym wi kszym szacunkiem i ukłonem podziwiam s deczan - przekonywał. - My sobie po prostu wietnie radzimy. S deczynna jest ewenementem w skali kraju, tu jest bardzo du o ludzi przedsi biorczych i odwa nych - dodaje.

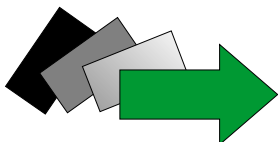
Prezes wspomina, e w adnym porównywalnym pod wzgl dem wielko ci mie cie nie spotkał tylu ludzi z niezwykłymi pomysłami biznesowymi. - Jest nas tutaj bardzo wielu, takich, którzy si nie boj ryzykowa i s niesamowicie uparci i wytrwali - podkre lił.

Sposób na biznes.

Co oprócz odwagi trzeba mie , eby rozpocz własny biznes? Zdaniem Kazimierza Pazgana musz by stworzone odpowiednie warunki do inwestowania. Takie mo liwo ci generuje - jego zdaniem - system podatkowy. Jako wzór podał Niemcy, które potrafiły nie tylko odbudowa si po wojennych zniszczeniach, ale sta si najwi ksz gospodark Europy. - eby i nasz kraj mógł si rozwija , to musi by taki system, który pozwoli nam płaci podatki z rado ci - poprzez konsumpcj , od której odprowadzany jest VAT. Niemcy to stosuj i prosz : oni maj bud et 1 bln 600 mld dolarów, a myszesna cie razymniej - wylicza.

O tym, e Kazimierz Pazgan jest postaci nietuzinkow , wszyscy wiedzieli, warto było jednak przekona si o tym samemu. Imponuj ce do wiadczenie biznesowe, klarowne pogl dy na gospodark , luz, poczucie humoru... Czy trzeba wi cej, eby uj ludzi? Nic dziwnego, e po prelekcji Kazimierza Pazgana długo nie milkły oklaski.

Tekst powstał w oparciu o prelekcj wygłoszon podczas podsumowania IV edycji konkursu "Mój sposób na biznes" 17 listopada 2011 r.



S DECKI URZ D PRACY

METODA EDUKACYJNA

Kilka pierwszych sekund

Jest ich pi tna cioro. Wi kszo to ludzie młodzi, którzy jeszcze nie zdecydowali do ko ca, co chc w yciu robi . Małgosia, Beata, Stefan i inni s uczestnikami dwumiesi cznych zaj prowadzonych przez doradców zawodowych S deckiego Urz du Pracy tzw.metod edukacyjn .

Metoda edukacyjna jako sposób pracy doradcy zawodowego narodziła si w Kanadzie, została wzbogacona we Francji, a do Polski trafiła w latach 90-tych XX wieku. Najogólniej mówi c, metoda opiera si na do wiadczeniu. Uczestnicy stawiani s w sytuacjach, które zmuszaj ich do prze ycia i refleksji nad sposobami budowania własnej cie ki kariery. Uczestnik zaj jest aktywnym podmiotem tego procesu, a doradca zawodowy "osob towarzysz c ", która pomaga we optymalnym wyborze cie ki

zawodowej. - *Metoda zakłada, e nie ma rozwi za gotowych i ostatecznych* - precyzuje Agnieszka Brdej, prowadz ca zaj cia razem z Anet Olszewsk . - *Najpierw doradcy zawodowi okre laj predyspozycje zawodowe uczestników zaj ,potem uczestnicy uzyskuj wiedz na temat rynku pracy, planuj i podejmuj zadania zwi zane z planowaniem kariery zawodowej.* Odbywa si to w czterech etapach - eksploracji, krystalizacji, specyfikacji i realizacji. My docieramy na czwarty etap, kiedy podejmowane s ju procesy decyzyjne odno nie cie ki kariery.

Przychodzimy w momencie, kiedy młodzi ludzie maj ju za sob nie tylko teoretyczn cz zaj ,ale i wizyt w kilku s deckich zakładach pracy, gdzie mogli osobi cie mogli pozna wymagania pracodawców. - *Było ciekawie* - zwierza si Stefan, uczestnik zaj . - *Takie pokazanie na czym to polega na*

miejsu w firmie - to było bardzo pouczaj ce do wiadczenie. Uczestnicy odwiedzili hotel "Beskid", firm "Posform", producenta gad etów reklamowych i Nowos decki Inkubator Przedsi biorczo ci. - *Zaskakuje ce, e wsz dzie mo na znale wolne miejsca pracy - nie kryje zdziwienia Agnieszka Brdej. - Na przykład działaj ca od trzech lat firma "Posform", która powstała dzi ki wsparciu Inkubatora, szuka ludzi ch tnych do pracy. Je li si chce, to znajdzie si dla siebie nisz na rynku pracy-* dodaje.

Na innych uczestnikach wy- cieczka te zrobiła du e wra enie. - *Pokazywali nam hotel od piwnic a do szóstego pi tra* - opowiada jedna z uczestniczek. - *Zdziwiło mnie, e z ogarni ciem tego wszystkiego radzi sobie tylko sze pa sprz taj cych.* I dodaje: - *Ogólnie było bardzo fajnie.*



Dzi czekaj ich kolejne niespodzianki. Prowadz ca rozdaje karteczki i ka dy musi pokaza ró ne sposoby... podawania r ki na powitanie. Jest potrz sanie, przy ci ganie, poklepywanie po plecach, a nawet klasyczny mi z obejmowa niem i całowaniem w policzki. Po co to wszystko? - *Na ogół nie zastanawiamy si , e istnieje a tyle sposobów powitania - wyja nia Agnieszka Brdej. - Ale nie wszystkie s wła ciwe podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Wła nie korzystna autoprezentacja podczas najwa niejszego etapu rekrutacji - rozmowy kwalifikacyjnej, jest tematem dzisiejszych zaj . - O zatrudnieniu decyduje wiedza, umie j tno ci i do wiadzenie, ale i pierwsze wra enie, wywierane na pracodawcy - wyja nia Agnieszka Brdej. - Decyduj ce jest kilka pierwszych sekund. Poprzez ró ne sposoby powitania chciałam pokaza , jak wa ny jest pierwszy kontakt kandydata do pracy z rekruterem.*



Na filmie instruktka owym widzimy kandydatk do pracy poddan długiej i wyczerpuj cej procedurze sprawdzaj cej. Re yser prezentuje ró ne warianty zachowania podczas rozmowy kwalifikacyjnej i klarownie wyja nia, co było nie tak. Uczestnicy zaj ledz film z du ym zainteresowaniem. Wi kszo z nich ma ju do wiadzenia z takich rozmów. - *To była praca psychologa w przedszkolu - wspomina jedna z uczestniczek. - Zapytali, co mogłabym wnie i dla*

czego powinni mnie przyj . Wiem, e w firmach handlowych standardem jest zadanie polegaj ce na obsłudze trudnego klienta, któremu trzeba co sprzeda -dodaje.

Jak pokazuj badania, wiedza fachowa i do wiadzenie zawodowe s niemal tak samo wa ne jak umie j tno poszukiwania pracy, korzystna autoprezentacja, wiedza o firmie, gdzie si chce pracowa . W ostatnich latach du ego znaczenia nabral internet. - *Nie tylko sami musimy umie korzysta z portali specjalistycznych, ale i umie si zareklamowa . Na przykład na portalach społeczno ciowych - przekonuje Agnieszka Brdej. - Wa ne, jakie informacje o sobie zamie cimy na portalu. Mo liwe, e rekruter b dzie tam szukał informacji na nasz temat.*

Czy umie j tno ci nabyte podczas zaj prowadzonych metod edukacyjn pomog młodym ludziom? Oni wierz , e tak. - *Zaj cia s bardzo ciekawe - mówi Małgosia. - Pokazały mi, jak korzysta z kontaktów osobistych w poszukiwaniu pracy, jak porusza si po stronach internetowych z ofertami. No a panie prowadz ce s bardzo miłe - podsumowuje. - Czuj , e te zaj cia nam pomog - przył cza si Małgorzata, która szuka pracy jako sprzedawca. Podobnego zdania jest Marta, która szuka pracy w charakterze opiekunki do osób starszych. - *Wiem, e taka praca czeka w Niemczech, ale nie mam na ni szans ze wzgl du na barier j zykow - wyja nia. - Uzyskali my tu bardzo du o informacji, jak szuka pracy - precyzuje Beata, która szuka zaj cia w biurze. - Dla mnie cenne były przede wszystkim spotkania u pracodawców. Były bardzo fajne- u miechasi .**

U miech i optymizm s na tejsali bardzo odczuwalne. - *Podczas wizyt w firmach przekonałem si , e pracodawcy nie s tacy straszni - mówi Stefan. - Uzyskali my na tych*

zaj ciach mnóstwo informacji, a dla mnie najcenniejsze było poznanie technik szukania pracy i autoprezentacji. Stefan chce by dziennikarzem, poci gaj go media. Kto inny my li o zało eniu przedszkola, kto inny te chciałby si sprawdzi w biznesie... Wszyscy s dalecy od rezygnacji, depresji, zw tpienia - powszechnych przypadło ci ludzi, którzy stracili prac albo jeszcze nie zdołali jej znale .



Dla metody edukacyjnej wła ciwa jest ró norodno i pomysło wo wicze i testów. - *Były testy predyspozycji zawodowych i kompetencji społecznych i radzenia sobie ze stresem - wylicza Aneta Olszewska. - Jednym z zada było stworzenie collage'u, na podstawie którego wyci gali my wnioski na temat preferencji zawodowych uczestnika. Prace towarzyszą nam przez cały czas.*

Metoda edukacyjna traktuje budowanie orientacji zawodowej jako proces, trwaj cy przez całe ycie. W SUP trwa dwa miesi ce, w trakcie których spotkania grupowe przeplatane s spotkaniami indywidualnymi. - *Ta metoda nie jest dla wszystkich, bo zakłada du aktywno uczestników - wyja nia Agnieszka Brdej. - Do innych grup bezrobotnych adresowane s inne, na przykład kurs inspiracji czy metoda hiszpa ska. Zawsze jednak chodzi o to samo: o skuteczn pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy - puentuje Agnieszka Brdej.*

Miasto Nowy Sącz:

ludno	- 84 537
- w wieku produk.	- 54 531
- w zatrudnieniu	- 30 200
liczba podmiotów gosp.	- 9 366

ródło: GUS

**Liczba bezrobotnych w ewidencji SUP -
stan w końcu listopada 2011 r.**

zarejestrowani ogółem	- 4361
- w tym z prawem do zasiłku	- 643
- w szczególnej sytuacji	- 3832
rejestracje w listopadzie	- 507
wyłczenia z ewidencji	- 365
- w tym podjęcia pracy	- 178

**Stopa bezrobocia (%) - stan w końcu
października 2011 r.**

miasto Nowy Sącz	- 9,4
powiat nowosądecki	- 16,1
województwo małopolskie	- 9,9
Polska	- 11,8
Unia Europejska	- 9,8
strefa euro	- 10,3

ródło: GUS, Eurostat

Wzrost liczby bezrobotnych rejestrujących się w miesiącu sprawozdawczym i liczby bezrobotnych ogółem - to najkrótsze podsumowanie bezrobocia rejestrowanego w mieście Nowym Sączu w listopadzie 2011 roku.

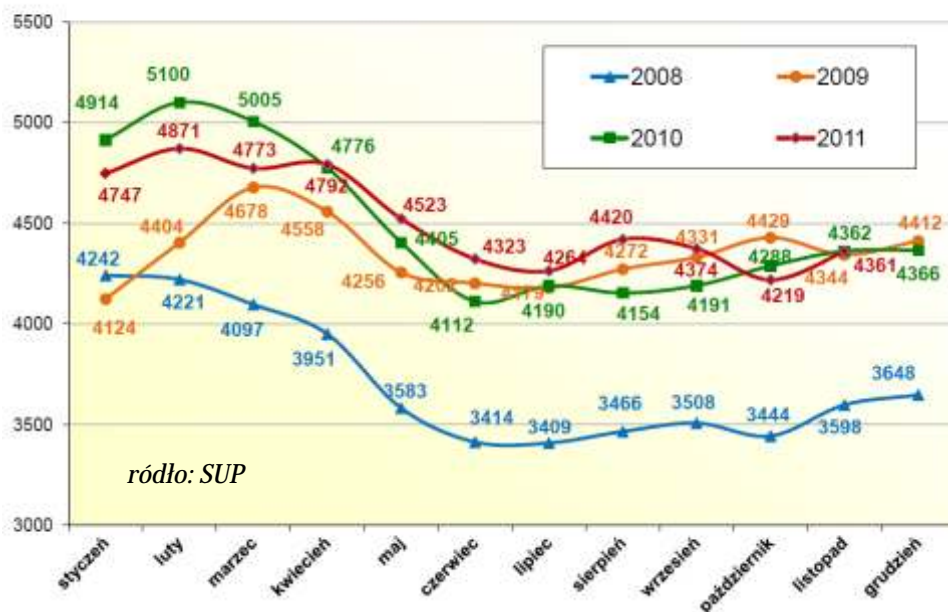
4361 - tyłu bezrobotnych znajdowało się w ewidencji w dniu 30 listopada 2011 r. - o 142 osoby więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca. Wzrost liczby bezrobotnych spowodowany był między innymi wzrostem liczby osób rejestrujących się w miesiącu sprawozdawczym - do ewidencji trafiło w listopadzie 507 osób, o 33 więcej niż w październiku.

Wzrost liczby bezrobotnych zarejestrowanych w SUP w listopadzie 2011 r. wynikał z wpływu 507 osób, o 33 więcej niż w październiku. W październiku zarejestrowano 474 osoby, z czego 178 wzięło udział w podjęciu pracy. W listopadzie 2011 r. do ewidencji trafiło 507 osób, z czego 178 wzięło udział w podjęciu pracy. W październiku 2010 r. do ewidencji trafiło 474 osoby, z czego 178 wzięło udział w podjęciu pracy. W listopadzie 2010 r. do ewidencji trafiło 474 osoby, z czego 178 wzięło udział w podjęciu pracy.

Zdecydowana większość bezrobotnych (3832 osób, 87,8% ogółu) to osoby w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Udział procentowy tej grupy w ogóle bezrobotnych jest względnie stały.

Najliczniejszą grupą w strukturze bezrobotnych w szczególnej sytuacji

**Bezrobotni z miasta Nowego Sącza zarejestrowani w SUP
w latach 2008-2011 wg stanu w końcu miesiąca.**



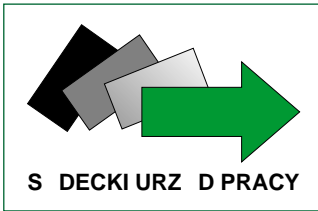
ródło: SUP

Wzrost liczby bezrobotnych nie ma radykalnego charakteru - liczba bezrobotnych w ewidencji SUP jest niemal taka sama jak rok i dwa lata temu o tej samej porze roku (porównaj wykres).

Na wzrost liczby zarejestrowanych wpływ miała także znacznie mniejsza liczba bezrobotnych wyłaczonych z ewidencji: 365 w listopa-

na rynku pracy stanowi osoby długotrwale bezrobotne (1982). Udział procentowy tej grupy w ogóle bezrobotnych wynosi prawie połowę wszystkich zarejestrowanych (dokładnie - 45,4%). Niemal tak samo liczna (1905 osób) jest grupa bezrobotnych bez wykształcenia średniego.

Konsultacja merytoryczna: Tomasz Szczepanek
zastępca dyrektora SUP ds. rynku pracy



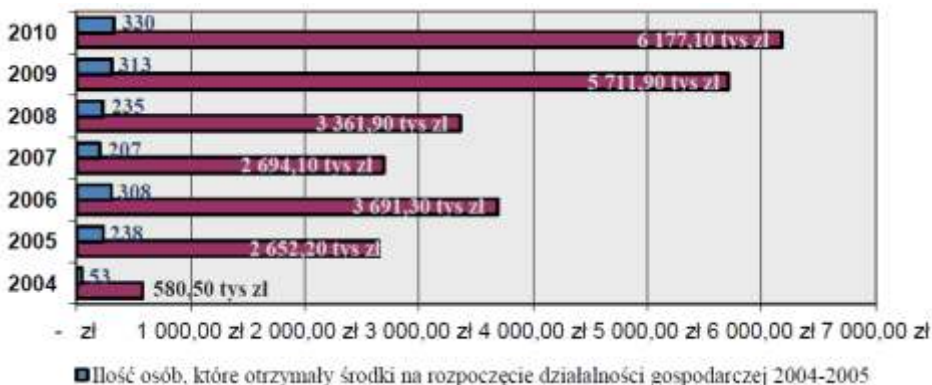
Zderzenie z rzeczywistością

Osoby, które otrzymały dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, wietnie radz sobie na rynku pracy. Dowodzi tego analiza ich losów zawodowych po otrzymaniu wsparcia.

Możliwość przyznania osobie bezrobotnej wsparcia finansowego na podjęcie działalności gospodarczej wprowadziła ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 2004 roku. Urząd Pracy może jednorazowo przyznać środki na uruchomienie własnej firmy w wysokości nie przekraczającej 6-krotnie wartości wynagrodzenia.

Realizacja programu rozpoczęła się we wrześniu 2004 roku. Pomimo zastrzeżenia przepisów program z roku na rok cieszył się coraz większym zainteresowaniem. W latach 2004 - 2010 SDECKI Urząd Pracy przyznał dotacje 1684 osobom bezrobotnym, a kwota wsparcia wyniosła ponad 24,8 mln złotych (por. wykres). Ponad dwie trzecie wsparcia przypadło na działalność w dziedzinie usług.

Analiza przeprowadzona



ródło: SUP		Ilość osób, które otrzymały środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej	Ilość osób, która powróciła do rejestru SUP po zakończeniu prowadzenia działalności gospodarczej	% osób powracających do ewidencji osób bezrobotnych, z ogółu osób, które otrzymały środki na działalność gosp.
wiek	18-24	330	73	22,1
	25-34	698	96	13,7
	35-44	382	64	17,8
	45-50	148	23	15,5
	pow. 50	126	27	21,4
suma		1 684	283	
Wykształcenie	Podstawowe i niepełne podst., gimnazjalne	89	20	22,5
	Zasadnicze zawodowe	409	60	14,7
	Liceum	204	58	28,4
	Policealne/pomaturalne i średnie zawodowe	626	103	16,4
	wyższe	356	42	11,8
suma		1 684	283	

przez statystyków SUP dowodzi, że ta forma wsparcia jest niezwykle efektywna. Do ewidencji bezrobotnych powróciły tylko 283 osoby, co stanowi 16,8% wszystkich, którym przyznano dotację.

Wśród osób, którym przyznano dotację, przeważali bezrobotni z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym (37,2%). Co czwarty miał wykształcenie zawodowe, co piąty wyższe. Jeśli weźmiemy pod uwagę wiek, najwięcej osób otrzymujących dotację (698) miało od 25 do 34 lat.

Analiza danych prowadzi do następujących wniosków:

1. Najliczniej powracają do ewidencji bezrobotnych osoby młode, w wieku od 18 do 24 lat (22,1%). Zdaniem Izabeli Obrzut, autorki *Analizy losów osób bezrobotnych z Nowego Szcza, które otrzymały środki na podjęcie działalności gospodarczej w latach 2004-2010*, wynika to z braku doświadczenia zawodowego na rynku pracy. - *A 41,1% z tych osób nie posiadało adnego doświadczenia na tym rynku i w zderzeniu z rzeczywistością nie przełamało barier, które stoją na drodze każdego początkującego przedsiębiorcy* - stwierdza autorka.

2. Najmniejszy odsetek osób powracających do ewidencji stanowi bezrobotni w wieku od 25 do 34 lat (13,7%). Warto zauważyć, że prawie połowa osób w tej grupie wiekowej ma doświadczenie zawodowe sięgające 5 lat zatrudnienia. - *Jak widać, nawet niewielki staż pracy może ukształtować dobry pomysł na własny biznes* - komentuje Izabela Obrzut.

ródło: SUP

Osoby, które otrzymały dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej, wietnie radz sobie na rynku pracy. Dowodzi tego analiza ich losów zawodowych po otrzymaniu wsparcia.

3. Najwi cej osób powracaj cych do ewidencji miało wykształcenie rednie (28,4%). Co pi ty miał wykształcenie podstawowe (lub niepełne podstawowe) i gimnazjalne. Zdaniem autorki opracowania wynika to z faktu, e osoby z takim wykształceniem s słabiej - teoretycznie i praktycznie - przygotowane do prowadzenia własnego biznesu. Inaczej jest z osobami z wykształceniem zawodowym - one powracaj do ewidencji stosunkowo rzadko (14,7%). - *Odsetek ten pokazuje, e osoby po szkole zawodowej posiadaj przygotowanie praktyczne do zawodu, a to jest istotny czynnik powodzenia na rynku pracy* - pisze Izabela Obrzut.

4. Szans w prowadzeniu własnego biznesu maj jednak nie tylko absolwenci zawodówek. Jak wynika z danych statystycznych, najrzadziej do ewidencji bezrobotnych powracaj osoby z wykształceniem wy szym (11,8%). - *Osoby takie s dobrze przygotowane*

teoretycznie do prowadzenia działalności gospodarczej, lepiej radz sobie z realiami współczesnego wiata i potrafi realistycznie patrze na swój działalno - podsumowuje Izabela Obrzut.

5. Najwi cej osób, które powróciły do ewidencji, prowadziło swój działalno od 12 do 24 miesi cy (126). Mo e to wynika z faktu, e osoby rozpoczynaj ce działalno mog przez dwa lata odprowadza ni sze składki na ubezpieczenia społeczne, a jeden rok jest niezbdny, eby nie zwraca dotacji.

Osoba młoda, bez do wiadczenia zawodowego i z niskim wykształceniem - taki obraz osoby powracaj cej do ewidencji urz du pracy wylania si z bada SUP. Ogólnie rzecz bior c, bezrobotni otrzymuj cy wsparcie finansowe na podj cie własnej działalności gospodarczej radz sobie na rynku pracy bardzo dobrze. Co tylko potwierdza sens takiego wsparcia.

Opracowano na podstawie: Izabela Obrzut, *Analiza losów osób bezrobotnych z Nowego S cza, które otrzymały rodki na podj cie działalno ci gospodarczej w latach 2004 - 2010 z uwzgl dnieniem czasookresu i rodzaju prowadzenia działalności gospodarczej oraz struktury wg płci, wieku, wykształcenia, sta upracy*, S decki Urz d Pracy 2011

Osoby po szkole zawodowej posiadaj przygotowanie praktyczne do zawodu, a to jest istotny czynnik powodzenia na rynku pracy.

Izabela Obrzut

Aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu to nazwa programów finansowych wspieraj cych podstawowe usługi rynku pracy, realizowane przez SUP. Nale do nich mi dzy innymi prace interwencyjne, roboty publiczne, dotacje na własny biznes i niezwykle popularne sta e zawodowe.

W okresie 11 miesi cy 2011 roku zako czono i rozliczono 1306 umów, w ramach których aktywizacj obj tych byly 1632 osoby.

Nadal realizowane s zadania zwi zane z obsług 662 umów dla 736 osób, zawartych w latach 2007 - 2010.

Według stanu na dzie 30 listopada 2011 roku w programach aktywizacji zawodowej uczestnicz ł czenie 424 osoby, w tym:

- prace interwencyjne - 48
- dotacje na własn firm - 157
- wyposa enie stan.pracy - 174
- roboty publiczne - 2
- sta e - 43

ródło: SUP



		Osoby powracające do ewidencji osób bezrobotnych							
		bez stażu	do roku	od 1 do 5 lat	od 5 do 10 lat	od 10 do 20 lat	od 20 do 30 lat	pow. 30lat	suma
wiek	18-24	30	16	27	0	0	0	0	73
	25-34	8	11	44	23	10	0	0	96
	35-44	6	0	8	28	3	19	0	64
	45-50	0	0	1	3	12	7	0	23
	pow. 50	0	1	0	1	5	16	4	27
suma		44	28	80	46	55	26	4	283
wykształcenie	Podstawowe i niepełne podst., gimnazjalne	4	1	7	4	2	2	0	20
	Zasadnicze zawodowe	5	6	10	8	16	13	2	60
	Licium Ogólnokształcące	15	9	16	9	6	3	0	58
	Policealne/potaturalne i średnie zawodowe	8	8	30	22	26	7	2	103
	wyższe	12	4	17	3	5	1	0	42
suma		44	28	80	46	55	26	4	283

ródło: SUP

Miło nam donieść, że nasze koleżanki, panie Cecylia Sromek (główna księgowa SUP) oraz Marzanna Włodyka (zastępca głównej księgowej) otrzymały "wyróżnienie za wkład w dostosowywanie komponentu "Finanse i Księgowość" Oprogramowania Syriusz^{Std} do wymagań pracowników powiatowych urzędów pracy".

Wyróżnienie przyznało Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich w Warszawie w ramach konferencji Państwowych Służb Zatrudnienia 2011.



GRATULUJEMY.

Wyróżnienie, Warszawa, październik 2011

! PO PORADNICTWO PRACY

! PORADNICTWO ZAWODOWE

**! POMOC W AKTYWNYM
POSZUKIWANIU PRACY**

wybierz i skorzystaj!

tel. 18 442 91 10
sup@sup.internetdsl.pl
www.sup.nowysacz.pl